

Milionami w powodziową falę

Napisano dnia: 2016-09-28 10:39:36



ZIEMIA KŁODZKA. Na potoku Duna, na pograniczu Krosnowic i Starkowa, ma powstać suchy zbiornik przeciwpowodziowy. Jego inwestorem, w imieniu państwa, będzie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, który w związku z tym opracował projekt planu pozyskania nieruchomości i przesiedleń niektórych gospodarstw. Ów dokument jest właśnie prezentowany mieszkańcom. W drugiej połowie października stanie się przedmiotem dyskusji publicznej.

Po wielkim kataklizmie w roku 1997, który m.in. dotknął ziemię kłodzką, zabrano się za przygotowanie projektu ochrony przeciwpowodziowej dorzecza Wisły i Odry. W nim pochyłono się nad uchronieniem tej części Dolnego Śląska przed podobnymi zagrożeniami. W rachubę wchodzi bezpieczeństwo ponad 230 tys. mieszkańców oraz ich mienia znajdującego się na obszarach zabudowanych, zajmujących łącznie blisko pół tysiąca hektarów. Jak wynika z ogólnej oceny sytuacji - problemem subregionu ziemi kłodzkiej okazuje się za mała do okresowych potrzeb przepustowość koryt rzek i potoków oraz je przecinających budowli mostowych, niewystarczająca ilość wałów o wymaganej wysokości. Stan techniczny niektórych użytkowanych obiektów jest fatalny.

Nade wszystko najpoważniejszą ułomnością na tym obszarze pozostaje brak dostatecznej liczby zbiorników przeciwpowodziowych, mogących wchłonąć na jakiś czas masy przemieszczającej się wody. Powodzie z 1997 i 1998 r. wydatnie to potwierdziły.

Wspomniana ocena rzeczywistości podpowiedziała konieczność budowy czterech suchych zbiorników. Lokalizuje się je w: Boboszowie (rzeka Nysa Kłodzka), Roztokach (potok Goworówka), Szalejowie Dolnym (rzeka Bystrzyca Dusznicka) i Krosnowicach (potok Duna). Wspólnie z już istniejącymi zbiornikami w Starej Morawie i Międzygórzu mają zmniejszyć kulminację fal powodziowych na terenach nimi zagrożonych. Byłyby one jeszcze mniejsze, jeśli na całym obszarze ziemi kłodzkiej w ogóle zaistniałoby trzynaście obiektów tamujących szybki przepływ rzek i potoków w okresach zagrożenia powodzią.

Zbiornik w Boboszowie, opodal drogi krajowej nr 33, zaplanowano na 1,4 mln m sześć. pojemności. Zajmie więc powierzchnię około 21 ha w kierunku wsi Pisary. Zapora mierzyć ma 230 m długości i do 17 m wysokości. Koszt inwestycji, to prawie 80 mln zł. Wymaga ona uregulowania stosunków własnościowych 16 obiektów.

Niemal dwukrotnie większą pojemność będzie posiadał zbiornik powyżej Roztok, który w chwili wypełnienia zajmie powierzchnię 48 ha. Wspólnie z boboszowskim zapewni lepszą ochronę Długopola-Zdroju, Długopola Dolnego i Bystrzycy Kłodzkiej. Długość tamy, to 750 m, a wysokość do 15,5 m. Nakłady rzędu 111,2 mln zł.

Obiekt zaplanowany pomiędzy Szalejowem Dolnym i Szalejowem Górnym maksymalnie wypełni się niemal 10 mln m sześć. wody (dziesięciokrotnie więcej, aniżeli w Międzygórzu). Budowa pochłonie niemal 171 mln zł. Wymaga obszaru 119 ha, przy długości korony rzędu 735 m i wysokości do 19,3 m. Jego powstanie przekłada się na bezpieczeństwo powodziowe Kłodzka.

Podobnie jest w przypadku Duny, na której zbiornik lokuje się pół kilometra powyżej Krosnowic. Ma gromadzić do 1,9 mln m sześć. wody na 44-hektarowym obszarze. Wysokość tamy, to maksymalnie 15,7 m, jej długość - 450 m. Zadanie wymaga prawie 110 mln zł.

Bardzo dużych pieniędzy potrzeba na przebudowę już istniejących obwałowań i murów ochronnych bądź budowę nowych, odtworzenie lub wzniesienie obiektów infrastruktury. Z tym wiąże się konieczność przeniesienia poza strefę zagrożenia zabudowań gospodarczych. W przypadku porządkowania 67-km odcinka Nysy Kłodzkiej – od Boboszowa po Brado – jest to wydatek szacowany na 284 mln zł.

Niemal 200 mln zł pochłonie zabezpieczanie przeciwpowodziowe Morawki i Białej Łądeckiej do ujścia do Nysy Kłodzkiej. Łącznie 43 km przebudowy bądź odbudowy nabrzeży, zwiększenia przepustowości, wzniesienia mostów i kładek itp. Natomiast około 166 mln zł wymaga cały polski odcinek rzeki Ścinawki. W podobnej kwocie oszacowano prace na Bystrzycy Dusznickiej i Kamiennym Potoku.

W związku z tymi pracami hydrologiczno-inwestycyjnymi istnieje konieczność wyprowadzenia na obszary pozarzeczne ponad 370 gospodarstw domowych. Są one wykazane w projekcie planu pozyskania nieruchomości i przesiedleń niektórych gospodarstw. Im szybciej dojdzie do porozumienia się z ich właścicielami, tym szybciej będą mogły ruszyć inwestycje tak ważne dla bezpieczeństwa całego subregionu ziemi kłodzkiej.

(bwb)

Nz.: Najstarszym zbiornikiem przeciwpowodziowym na ziemi kłodzkiej jest ten w Międzygórzu – liczy ponad 110 lat